

Nie czytaj mi, mamu, czyli makabra w folklorze wschodniosłowiańskim

MAGDALENA MICHOCKA-BABIUK*

Literatura i przestrzeń

Rodzice praktykują najróżniejsze techniki, by wymusić na swoich dzieciach posłuszeństwo. Czasem wystarczy dobrze uargumentowana rozmowa, pozwalająca podopiecznemu samemu podjąć taką decyzję, która zadowoli obydwie strony (FABER 2012; TOUGH 2014). W przypadku wyjątkowo upartego potomstwa często jednak bywa tak, że niejednokrotnie takie próby już na samym początku są skazane na niepowodzenie i dorośli podnoszą głos lub stosują przemoc – fizyczną bądź psychiczną. Odwoływanie się do uczucia strachu jest metodą wychowawczą przynoszącą zazwyczaj szybki efekt, lecz jednocześnie wpływającą negatywnie na psychikę dziecka. Rodzic wie, że takie postaci jak Baba Jaga czy Leśny Dziad nie istnieją, z kolei dziecko, które jest nimi straszone, bierze ich istnienie za pewnik (KALINOWSKA 2013). Odnosząc się do wyobraźni małego człowieka i wywołując określone emocje, łatwiej jest coś na nim wymóc. Najprawdopodobniej taki zabieg polegający na użyciu strachu skutkuje tym, że dziecko zapamięta daną sytuację i więcej nie będzie chciało jej powtórzyć, gdyż samo wspomnienie o niej będzie przywoływało strach (KAHNEMAN 2012: 71).

W niniejszym rozdziale nie zostanie poruszony pedagogiczny lub psychologiczny aspekt tego typu zachowań, lecz omówione będzie to, czym straszono i wciąż straszy się

* Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II | kontakt: magda.michocka@gmail.com

dzieci, by je zmiętygować. Przytoczone postaci i treści tekstów kultury popularnej funkcjonują również w środowisku dziecięcym – w celu wzajemnego przerażania i udowadniania własnej odwagi. Obszar zaprezentowanych tu rozważań obejmuje wschodnią część Europy – Białoruś i Rosję. Zostanie sporządzony leksykon tamtejszych „straszaków”¹ – postaci, bajek i kołysanek, których geneza jest osadzona w folklorze słowiańskim. Pozyskana wiedza umożliwiła zobrazowanie wierzeń i fantazji dziecięcych o mrocznym nacechowaniu. Niniejszy rozdział jest próbą zebrania najbardziej charakterystycznych utworów i obiektów należących do folkloru wschodniego w celu poinformowania polskiego czytelnika o wyżej wymienionych zjawiskach. Często odnaleźć można analogie w kulturze rodzimej, jednak mimo fizycznej bliskości narodów posługujących się cyrylicą i alfabetem łacińskim, zadziwiająco niewiele przeciętnemu człowiekowi wiadomo na temat sąsiadujących ze sobą kultur. Nie są powszechnie znane teksty, na których zostały wychowane całe pokolenia. Może być to spowodowane bogactwem kolorytu w bajkach rosyjskich i białoruskich, przez co ich wartość poznawcza jest nieprzeceniona, jednak nie są one tak uniwersalne jak chociażby baśnie braci Grimm (IWANICKIJ 2016: 122). Należy przyznać, że próba ta jest w pewnym stopniu subiektywna – wybór części utworów został dokonany z perspektywy osoby, która nie przebywa na co dzień w kulturze tekstów oryginału, przez co przytoczone bajki mogą być najbardziej reprezentatywnymi przedstawicielami danego gatunku. Dzięki czemu równocześnie bardziej interesującymi.

Źródła strachu

Ludzie od wieków tłumaczyli sobie różne zjawiska działaniem istot nadprzyrodzonych żyjących równolegle z człowiekiem, ale przez niego niedostrzeganych. Wieczorami spotykali się w jednej izbie i opowiadali historie, w których prawda mieszała się z fikcją. W każdej mitologii istnieje bóg (lub bogowie), który stworzył świat i pomniejszych bóstwa, opiekujące się polami, lasami czy rzekami. Prócz pozytywnych postaci na Ziemi żyją również stworzenia o negatywnym usposobieniu – sprowadzający ludzi na manowce, przynoszący zarazę i śmierć lub zajmujący się takimi drobnymi, acz dokuczliwymi czynnościami jak tłuczenie garnków czy wycie pod oknem w nocy. W tradycji ludowej te istoty często przywoływano w odniesieniu do dzieci – wierzono, że jeśli zastosuje się taką strategię, same będą się bały chodzić do lasu bądź zaglądać do studni, gdyż mogą się spotkać z makabrycznymi stworami i więcej już nie wrócić do domu do kochających rodziców.

¹ Według hasła zamieszczonego w *Nowym słowniku języka polskiego* „straszak” to ‘osoba lub rzecz mająca nastraszyć kogoś’ (SOBOL 2002: 964).

Pojęcie „makabra”, zgodnie z definicją *Nowego słownika języka polskiego PWN* pod redakcją Elżbiety Sobol, wiąże się z ‘czymś strasznym, przerażającym’ (SOBOL 2002: 430), natomiast „makabryczny” oznacza odpowiednio ‘budzący grozę, straszny, potworny, ponury’ (SOBOL 2002: 430). Makabrycznością w perspektywie niniejszego rozdziału powinny się więc charakteryzować opowieści, celem których ma być ostrzeżenie odbiorców, odwrócenie ich uwagi za pomocą zastraszenia bądź zwykła chęć wzbudzenia lęku.

Aby usystematyzować informacje na temat tego, czym straszono dzieci na Białorusi i w Rosji, przeprowadzona została ankieta zawierająca pięć pytań otwartych. Udział w niej wzięło dwadzieścia pięć osób, z czego siedemnaście poniżej dwudziestego, siedem poniżej trzydziestego, a jedna powyżej czterdziestego roku życia. Powtarzalność jednokowych odpowiedzi świadczyć może o wystarczającej próbie badania. Wyniki przedstawiają się następująco (w rozdziale zostają podane odpowiedzi, które padały z największą częstotliwością):

Pytanie	Odpowiedź	Liczba odpowiedzi
Kim/czym był Pan/-i straszony w dzieciństwie przez dorosłych lub inne dzieci?	Baba Jaga	9
	Babaj/Babajka	8
	Szary Wilk	4
	Kościej Nieśmiertelny	3
Jakie straszne postaci z folkloru słowiańskiego w ogóle Pan/-i zna?	Baba Jaga	18
	Kościej Nieśmiertelny	12
	Leszy	7
	Wodnik, Żmij Gorynycz, Babajka	5
	Kikimora	4
Jakie straszne bajki Pan/-i pamięta?	O Babie Jadze	3
	O Kościeju Nieśmiertelnym	3
	O Gęsiach-łabędziach	3
Jakie bajki, w których występowała przemoc, Pan/-i pamięta?	Kołobok	
	Seriale animowane (<i>Wilk i zając</i> , <i>Tom i Jerry</i>)	
	Baśnie braci Grimm (miedzy innymi <i>Kopciuszek</i> , <i>Królowna Śnieżka</i> , <i>Czerwony Kapturek</i> , <i>O wilku i siedmiu kózłatkach</i>)	
	Bajki ludowe (o Babie Jadze, Kościeju Nieśmiertelnym, Żmiju Gorynczu czy Morozko)	
Jakie kołysanki z mrocznym motywem Pan/Pani pamięta?	<i>Baju-bajuszki baju</i>	
	<i>Tili tili bom</i>	

Tabela 3. Zestawienie wyników ankiety (opracowanie własne)

W kolejnej części rozdziału wypowiedzi te zostaną rozwinięte, a także podjęta zostanie próba szczegółowego opracowania podanych terminów w celu przybliżenia polskiemu czytelnikowi wciąż żywego folkloru wschodnich Słowian, dlatego pominięte zostaną utwory czy postaci wykreowane przez zachodnich twórców.

Postaci folkloru słowiańskiego

Strach, lecz również fascynacja nieznanym od zawsze towarzyszyły człowiekowi. Anna Gemra konstatuje, że:

[...] istnieje wiele instrumentów, którymi autorzy [...] posługują się do osiągnięcia najważniejszego stawianego sobie celu: wzbudzenia u odbiorców grozy, strachu, obrzydzenia, przerażenia czy lęku. Właściwa odpowiedź na pytanie o to, czego się boimy, jest dla twórców uprawiających ten gatunek kluczem do sukcesu (GEMRA 2008: 6).

Z kolei Ksenia Olkusz zauważa, że:

[...] jedną z ważniejszych metod wzbudzania lęku jest przywołanie elementu uznawanego powszechnie za wykroczenie, przełamanie tabu. Podobne działanie ma na celu zaktywizowanie odruchów wstrętu, obrzydzenia, niechęci i wywołanie szoku czy sprzeciwu, wiążących się z przekonaniem o dokonaniu transgresji (OLKUSZ 2011: 139).

Zauważyć trzeba, że w obszarze twórczości dla dzieci wygodnym zabiegiem jest wykorzystanie postaci fikcyjnych (czy też w rozumieniu kultury ludowej – faktycznie istniejących i nadprzyrodzonych), które mogą wzbudzić u dzieci strach, gdyż nie wkracza się w ten sposób w obszar wskazywania autentycznego obiektu grozotwórczego, jak nielubiany sąsiad, osoba o ekscentrycznym charakterze et cetera. Egzemplifikuje to w niniejszym rozdziale opis istot najmocniej zakorzenionych w świadomości mieszkańców Rosji i Białorusi.

Baba Jaga (*БабаЯга*) jest postacią, którą najczęściej wymieniali respondenci. Nazewnictwo wskazuje na starszą kobietę charakteryzującą się jędzowatością, gdyż „Jaga” nie pochodzi od imienia Jagoda czy Jagna, jak można by domniemywać, a właśnie od starosłowiańskiej „jędzy”. Dokładnie genezę tego terminu tłumaczy Jerzy Strzelczyk w pracy *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, konstatując: „Imię Jaga wywodzi się z prasłowiańskiego *(j)ęga, por. bułg. *jeza* »męka, męczarnia«, serb.-chor. *jeeza* »zgroza«, polskie jędra” (STRZELCZYK 1998: 45).

W polskiej kulturze Baba Jaga kojarzona jest jednoznacznie negatywnie, ponieważ „niegdyś była uosobienie[m] choroby, co żądłem swym ludzi zacina” (BRÜCKNER 1985:

299), natomiast na Białorusi czy w Rosji jej osobowość może być dwójakiego rodzaju. W wielu utworach występuje ona jako mądra kobieta – pomocnica udzielająca porad lub schronienia głównemu bohaterowi (zazwyczaj o imieniu Iwan) – niekiedy zaś jest to wizerunek zgoła odwrotny, a więc odpychająca starucha z haczykowatym nosem i kościaną nogą, mieszkająca w chatce na kurzej nóżce. Przemieszcza się za pomocą stępy i miotły, która służy do kierowania nią. Jest również strażniczką wejścia do świata umarłych (GRUSZKO 1996; ADAMOWICZ 2008; NIKOLSKAJA 2012). Takie złe wcielenie Baby Jagi tylko czyha na zbłąkanych wędrowców, którymi są najczęściej dzieci, albo, tak jak w bajce *Gusi-lebiedi* (*Гуси-лебеди*, w tłumaczeniu Ireny Tuwim – *Dzikie gęsi*), wysyła podwładne jej zwierzęta, by sprowadziły do niej dziecko, które mogłaby upiec i zjeść (TOŁSTOJ 1965). Współczesne dzieci są straszone przeważnie Babą Jagą o charakterze jednoznacznie negatywnym – staruszką mogącą je porwać od rodziców, która chce zrobić im krzywdę. Jej odrażający wygląd jedynie potęguje uczucie grozy, a miejsce zamieszkania – las – każe unikać maluchom samotnego zapuszczania się w głąsę. Z kolei Andreas Johns w artykule *Baba Iaga and the Russian Mother* zwraca uwagę na rolę Babę Jagi jako matki – to ona jest inicjatorką przygód bohaterów baśni, przepuszczając ich do innych światów bądź udzielając porad (JOHNS 1998). Władimir Propp w pracy *Historyczne korzenie bajki magicznej* przedstawia ją między innymi jako „panią żywiołów, władczyni sił, których potrzebuje człowiek” (PROPP 2003: 164)².

Kolejnym wskazywanym stworzeniem był Babaj/Babajka (*Баба́й/Баба́йка*). Nie tylko starsze kobiety są subiektem straszenia, także staruszkowie potrafią wzbudzić lęk. Etymologia słowa „babaj” najprawdopodobniej wskazuje na pochodzenie tureckie (*ba-ba*) i oznacza „staruszka, dziadka”, jednocześnie określa coś tajemniczego, co nie jest w pełni możliwe do zrozumienia, ale wiadomo, że rzecz ta jest groźna (DREVNERUS.RU 2016).

Podług wierzeń ludowych babaj jest nocnym duchem zamieszkującym ogrody bądź zarośla. Kiedy nastaje pora snu, wychodzi ze swojej kryjówki i stróżuje pod oknami. Kiedy usłyszysz dziecięce marudzenie i płacz, hałasuje, skrobie w futryny i stuka w okno. Jego nieodłącznym atrybutem jest spora pałka zwiększająca poczucie niebezpieczeństwa i duży worek, do którego wrzuca nieposłuszne dzieci, by je porwać. Chociaż równocześnie mówi się, że nigdy nie posunąłby się do ostateczności i tego aktu kradzieży – wszak cudze dzieci to jedynie dodatkowy kłopot (GRUSZKO 1996; NIKOLSKAJA 2012).

² Przykłady z rosyjskich baśni ludowych, w których występuje Baba Jaga odnaleźć można w pracy Anny N. Wilk: *Współczesny horror rosyjski w konwencji baśniowej – na wybranych przykładach* (WILK 2016b: 272-285).

Szary Wilk (серый волк)

Trzecim najczęściej wymienianym personażem był szary wilk (серый волк). W folklorze słowiańskim wilk uznawany jest za personifikację ciemnej chmury zasłaniającej słońce (GRUSZKO 1996). Jak podaje Anna N. Wilk:

W okresie dominacji myślenia magicznego w kulturze postaci wilkołaków odczytywane były jako stworzenia posiadające rzeczywisty wpływ na życie Słowian, były one obiektami czci i kultu. Antropolodzy oraz etnografowie długo podejrzewali, że pierwsze wierzenia likantropiczne narodziły się na terenach słowiańskich [...]. Ludy te czciły postać wilka jako zwierzęcia totemicznego i wierzyły, że nakładanie na siebie jego skóry miało przekazywać mężczyznom jego siłę i mądrość. Rozwój chrześcijaństwa przyczynił się do odrzucenia pozytywnego wizerunku drapieżnika i rozpoczęcia postrzegania likantropii jako niebezpiecznego fenomenu (WILK 2016A: 335).

Badaczka pisze ponadto, że:

Wilk od wieków jest utożsamiany kulturowo z wartościami negatywnymi. Drapieżna natura zwierzęcia oraz jego zachowanie, szkodliwe dla ludzkiej działalności (zabijanie zwierząt gospodarskich, atakowanie ludzi), łączone były z mocami piekielnymi oraz zaświatami [...]. Aleksander Afanasjew zauważa, że w słowiańskich podaniach i przesądach utrwaliła się wizja wilka jako niebezpiecznego demona, wrogiego rasie ludzkiej [...]. Drapieżniki były uważane za tak potężne istoty, że stanowiły zagrożenie nawet dla słońca i księżyca [...]. Postać zwierzęcia leśnego ucieleśnia bowiem strach przed dwoma odwiecznymi lękami: śmiercią [...] oraz dziką naturą [...]. Kazimierz Moszyński w rozważaniach nad kulturą duchową Słowian stwierdza, że lud postrzegał wilka w sposób niekonsekwentny bał się go, utożsamiał ze stworzeniami nadprzyrodzonymi, ale jednocześnie okazywał mu szacunek jako istocie zdolnej pokonać siłę nieczystą (WILK 2016A: 337).

Wilka można również kojarzyć z ludową bajką o *Iwanie Carewiczu i Szarym Wilku* (Иван Царевич и серый волк, w przekładzie Ireny Tuwim tytuł to *Królewicz Jaś i Wilk Szary*), w której zwierzę wiozło na swoim grzbiecie głównego bohatera i pomagało mu wypełnić misję dane przez króla. Powierzone zadania były w założeniu niewykonalne i celem ich miało być skazanie Iwana na śmierć za nierozwiązanie zagadek (KAZBIERUK 1990), jednak dzięki pomocy wilka udało się to głównemu bohaterowi uczynić. Pomoc zwierzęcia nie wynikała jednak z jego altruizmu, lecz z powodu jego łakomstwa – podczas pierwszego popasu Iwana Carewicza Wilk pożarł mu konia, obgryzając go aż do kości: „Zjadłem twego konia, więc muszę ci dopomóc, choćby radą” (TOŁSTOJ 1965: 126).

Warto zaznaczyć, że wspomniani przez autorkę rozdziału respondenci nie mieli w ankietach na myśli jakiegokolwiek wilka, lecz tego z popularnej kołysanki, którą można by przetłumaczyć w następujący sposób:

Dziecineczko luli laj, nie kładź się na łóżka skraj.
 Przyjdzie wilczek szareńki i cię złapie za boczki.
 On za boczki złapie cię i do lasu zanieś pod krzewy wiklinowe.
 Tam ptaszki śpiewają, dziecku spać nie dają³.

Z tekstu utworu nie wynika, że wilk jest krwiożerczą bestią porywającą niemowlęta na żer, a raczej skorą do zabawy nieudomowioną wersją psa. Motywem mogącym wzbudzić w dziecku lęk jest tutaj raczej możliwość odłączenia od ogniska domowego i znalezienia się w dzikim, nieznanym miejscu.

Jako kolejny z najbardziej przerażających stworów został wybrany Kościej Nieśmiertelny (*Коцей Бессмертный*) – chuda i zła istota, antagonistą głównego bohatera, której imię (wiążące się z charakterystycznym wyglądem) w języku starosłowiańskim (*kost*) oznaczało początkowo „chudy, mizerny”. W bajkach monstrum to spełnia podobną funkcję do Żmija Gorynycza – trzygłowego smoka, od ryku którego trzęsły się lasy, a od jadowego oddechu wysychały trawy (GRUSZKO 1996). W skarbcach Nieśmiertelnego znajdowały się drogie skarby, a on sam słynął z zamiłowania do porywania niewiast. Kościej wzbudzał grozę nie tylko swoim wyglądem, ale także tym, że był niepokonany dzięki swojej nieśmiertelności – jego śmierć znajdowała się bowiem na morzu lub na oceanie, na wyspie Bujanie, pod zielonym dębem w skrzyni, w której siedział zając, a w środku niego kaczka, w której było jajko, a w nim igła, na jej końcu zaś dopiero śmierć Kościeja. Wystarczyło zgąć igłę, by potwór stracił życie (GRUSZKO 1996; NIKOLSKAJA 2012). Współcześnie Kościejami pogardliwie nazywane są starsze osoby charakteryzujące się skąpstwem (WAWRZYŃCZYK 2004: 329).

Również istoty powiązane bezpośrednio z naturą, która odgrywała wiodącą rolę w życiu dawnych ludzi, mają swoje miejsce w świadomości współczesnych Rosjan i Białorusinów. Wymienić tu można między innymi Leszego (*Леший*), nazywanego także Lasowikiem, Lysowikiem czy Borowym. Według niektórych podań z wyglądu przypominał on człowieka, lecz potrafił zmieniać swój kształt – w ptaka, zwierzę, dziewczę – a także wzrost, ponieważ w zależności od tego, w jakim otoczeniu się znajdował, mógł mieć wysokość dębu lub trawy na polanie. Uznawany jest za strażnika lasu, broniącego jego dzikich mieszkańców przed intruzami, stąd też nie jest postacią pozytywnie nastawioną do człowieka, który wszak nierzadko lekkomyślnie nadużywa dóbr boru. Leszy przy tym nie charakteryzuje się krwiożerczością i raczej dworuje z ludzi niż im szkodzi –

³ Przekład własny za: „Баю-баюшки-баю, не ложися на краю, придет серенький волчек и укусит за бочек. Там птички поют, Тебе спать не дадут”.

swoim pohukiwaniem wyprowadza ich na manowce tak, że później nie mogą znaleźć drogi powrotnej:

Lesi nie tyle szkodzą ludziom, co psocą i żartują, i w tym przypadku całkowicie upodabniają się do swoich krewnych – domowych. [...] żartują w zły sposób, bo mimo wszystko nie są oni braćmi w wierze, ludźmi (GRUSZA 1996: 246)⁴.

Może też zamieniać miejscami drzewa i polany. Aby odwrócić „czar” leśnego gospodarza, należy założyć ubranie na lewą stronę i zamienić miejscami buty. Najlepszym gwarantem przejścia przez las było odmówienie modlitwy na początku podróży. Dawniej też często składano Leszemu ofiary z różnych pokarmów (w ich składzie nie mogła znajdować się jednak sól, która dzięki swoim właściwościom chroni przed zepsuciem – jest również symbolem czystości i prawdy), aby zyskać jego przychylność. Bywało jednak, że szczególną sympatią istota ta darzyła dzieci, wypełniając po kryjomu ich kosze leśnymi owocami (BARANOWSKI 1981; LINKER 1991; ZYCH 2017; ADAMOWICZ 2008; GRUSZA 1996).

Żywiołem kolejnej postaci jest woda – dlatego za swoje mieszkanie obiera wiry rzek, strumieni i jezior. Tam, gdzie rezydował wodnik (*Водяной*), nie zamarzała woda od jego oddechu. Jednym z ulubionych miejsc noclegowych istot bywały ustępy przy kołach młyńskich – z tego też powodu uznawano młynarzy za czarowników. Naród wiejski wierzył, że kiedy woda występuje z brzegów i falami łamie mosty, jest to spowodowane huczną zabawą weselną wodników. Zazwyczaj jednak wodnicy pozostają kawalerami, chociaż wchodzą w kontakty z rusalkami, czego efektem są narodziny wodniczątek. Świecenie zbiorników wodnych powoduje jednak ich śmierć. Stworzenia te potrafią przemienić się w człowieka – można ich poznać po ociekającej wodą lewej stronie ubrania. Kiedy nocą słysząc trzask padających drzew i głośniejszy plusk fal – jest to oznaka walki wodników z leszymi (ADAMOWICZ 2008; NOWIKOW 2008; GRUSZA 1996). Również w przysłowiach można odczytać ich nadludzką naturę: „W spokojnych głębinach zdarzają się diabły; Z głębin do piekła – na wyciągnięcie ręki; Czort ognia się boi, a w wodzie dom jego stoi [*В тихом омуте черти водятся; Из омута в ад – рукой подать; Чёрт огня боится, а в воде селится*]” (NOWIKOW 2008: 160).

Wodnik jest figurą stylistyczną używaną przez dorosłych do straszenia dzieci, by same nie zapuszczały się w okolice zbiorników wodnych, gdyż mogą zostać porwane

⁴ Przekład własny za: „Лешие не столько вредят людям, сколько проказят и шутят, и в этом случае впел не уподобляются своим родичам – домовым. [...] шутят зло, потому что все-таки они не свой брат крещёный человек”.

w wodne odmęty: „Wodnik wciągał kąpiących się lub pijących wodę z rzeki lub jeziora na dno, niekiedy żądał od ofiary syna jako zakładnika” (STRZELCZYK 1998: 236).

Innym przykładem niebezpiecznego stworzenia jest kikumora (zwana również szyzymorą czy wieszczycą; *Кикимора/Шышумора*), niedobry duch chłopskiej izby. Nazwa potwora pochodzi z połączenia czasownika „*kaukti*” znaczy wyć, staroruskie *kykati* (w *Słowie Igorowym* na przykładzie *kykachu*) to samo” (BRÜCKNER 1985: 185) i rzeczownika „zmora (mora) – istota półdemoniczna, dusząca śpiących ludzi, ewentualnie wysysająca mleko z piersi lub krew” (STRZELCZYK 1998: 241). Jeśli na ciele człowieka zauważono ukąszenie, był to znak, że izbę zamieszkał niechciany lokator o głowie wielkości naparstka i ciele cienkim jak słomka. Lokował się on w ciemnych, wilgotnych zakątkach domostwa i w nocy zsyłał koszmary, piszczął, plątał nici i tłukł garnki. Ujrzenie kikumory oznaczało, że wkrótce w rodzinie można spodziewać się pochówku. Wierzono także, że na złość gospodarzom kikumorę mogą nasać budowniczowie domu. Aby się tego ustrzec, w przednim kącie domu umieszczało się słomianą kukłę (NIKOLSKAJA 2012: 36).

Nierzadko utrzymywano, że kikumora pojawia się jedynie w okolicach domów, które przekłęto, bądź w których doszło do zabójstwa dziecka, którego zwłoki zostały pochowane niedaleko. W takie miejsca zmora przyjeżdżała na kołku od kołowrotka i dostawała się przez najmniejszą nawet szczelinę. Sposobem, by zamienić kikumorę w człowieka, było przystrzyżenie jej włosów na ciemieniu na kształt krzyża (ADAMOWICZ 2008; LINKNER 1998; BARANOWSKI 1981).

Postaci fantastyczne mogły być wykorzystywane do straszenia dzieci jako autonomiczne twory, które same w sobie posiadały negatywny ładunek emocjonalny – poprzez ton głosu dorosłego można było wywnioskować, że chodzi o coś z pewnością koszmarnego; niekoniecznie dziecko musiało znać historyczno-folklorystyczną otoczkę danego wyrażenia. Z kolei bajki wciągały słuchacza w swoją rzeczywistość.

Kołobok/Pirażok (*Колобок/Пиражок*)

W związku z tradycją mówioną, wersje danej bajki mogą się znacząco różnić. W rosyjskim wariantcie narracji *Kołobok* (RUSSKAJA-SKAZKA.RU 2016) babka na życzenie dziadka piecze okrągłą bułeczkę – tytułowy kołobok. Wystawia ją na parapet, by ostygła, a ta postanawia się z niego stoczyć i uciec. Na swojej drodze napotyka różne zwierzęta – kolejno zającą, wilka, niedźwiedzia, które usiłują ją zjeść, ale bułeczka odwraca ich uwagę piosenką, na końcu której śpiewa, że „i tak jej się uda uciec” (*A od ciebie*, [tu nazwa zwierzęcia — M.M.B.], *tym bardziej ucieknę!* [*От тебя, подавно уйду!*]). W końcu spotyka

lisicę i próbuje wobec niej tego samego zabiegu, ale ta jest sprytniejsza – wykorzystuje pychę bułeczki i namawia ją do zaśpiewania „pięknej piosenki” jeszcze kilka razy – najpierw na nosie, a w końcu na języku lisicy. Kołobok zostaje więc zjedzony, a przekaz dla dzieci jest oczywisty – nie powinno się uciekać od swoich opiekunów, bo może zdarzyć się nieszczęście.

Białoruska wersja tej bajki zaczyna się identycznie, ale główną bohaterką zostaje babcia (BARTASZEWICZ 1981: 67-68). Ściga ona swoją bułeczkę po lesie na saniach zaprzężonych w byki. Po drodze także spotyka zwierzęta – zającą, wilka i niedźwiedzia, które twierdzą, że widziały jej zgubę i chętnie wskażą jej drogę, o ile babcia ich podwiezie. Kiedy na sanie wchodzi niedźwiedź, te łamią się pod jego ciężarem i babka jest zmuszona pójść w głąb lasu, by wystrugać sobie nowe. Gdy wraca, okazuje się, że dzicy pasażerowie pożarli byczki i wypchali je słomą. W ten sposób przez nierozwagę kobiety mała strata przemieniła się w wielką. Sposobów interpretacji tego konkretnego wariantu bajki jest w istocie wiele – na przykład wynikająca z niej nauka nieufania nieznanym, udającym przyjaciół lub przekaz, że dorosłym też często nie udaje się osiągnąć tego, czego bardzo pragną – niektóre marzenia nie są warte wielkiego wysiłku.

Nierzadko też sam tytuł wskazuje na makabryczną treść – choćby w bajce *Jak lisica sprawiła, że niedźwiedź zszedł z tego świata* (Як лиска мядзведзя са свету звыла) (BARTASZEWICZ 1981: 36-37). Zaczyna się ona podobnie jak baśń Grimmów *O wilku i siedmiu kozłatkach*, tyle że zamiast kozłatek, które same zostają w domu, głównymi bohaterami są lisiątka. Na początku pod ich мамę podszywa się wilk i prosi, by go wpuściły. Maluchy jednak wyczuwają podstęp. Kolejnym drapieżnikiem, który próbuje wkraść się do domku lisicy, jest niedźwiedź. Udaje mu się to, jednak pod wpływem usilnych prośb dzieci, postanawia ich nie zjadać, ale pozostaje z nimi. Lisiątka, widząc powracającą мамę, biegną do niej i opowiadają o tym, co zaszło. Aby pozbyć się nieproszonego gościa, dziatki wracają do domu, a ich rodzicielka ostrzeliwuje budynek pestkami. Przestraszony miś pragnie się uratować i chowa się do pieca, w którym zostaje spalony. Lisia rodzina szczęśliwie zaś żyje dalej. Z niniejszej bajki dzieci mogą wysnuć następujący wniosek – należy być bezwzględnie przekonanym, że drzwi do mieszkania otwieramy komuś znajomemu. Gdy nie jesteśmy tego pewni, w żadnym wypadku nie należy tego czynić.

Na Wschodzie bohaterami bajek są często sprytna lisica oraz niezbyt bystry, ociężały niedźwiedź i równie niemądry wilk. W białoruskiej bajce *Lisiczka-siostrzyczka i wilk* (Лісічка-сястрычка і воўк) (BARTASZEWICZ 1981: 13-14) wilk zobaczył, że lisica je coś smakowitego i również zapragnął tego samego. Sprytnie zwierzę powiedziało więc wilkowi, że to jej mózg i wystarczy, by poszedł on do lasu, znalazł sosnę o najgrubszym pniu,

rozpędził się i z całej siły uderzył w nią głową, a i on będzie mógł posmakować tego specjału. Wysłuchawszy tej rady, zwierzęcy protagonista zrobił wszystko według instrukcji i rzecz jasna dokonał żywota. Wynika z tej bajki oczywisty morał, że nie należy bezrefleksyjnie wykonywać poleceń innych ludzi, wszak mogą się oni kierować własnym interesem, niekoniecznie korzystnym dla nas.

Morozko (*Морозко*)

Popularnym utworem, zekranizowanym i przypominanym każdego roku w okolicach świąt zimowych jest *Morozko* (KAZBIERUK 1990: 107-110). Tytułowy bohater jest personifikacją żywiołu przyrody – jest to stary, siwy dziad niewielkiego wzrostu z sinym bądź czerwonym nosem, odziany w najcieplejsze kożuchy lub cały pokryty szronem czy lodem. Jest to historia chłopca i kobiety, którzy mają córki, każda z nich jest owocem poprzedniego małżeństwa pary. Macocha namawia męża, by pozbył się swojego dziecka, wywożąc je na mróz do lasu. Mężczyzna nie ma wyjścia i robi to, co mu przykazano. Zamarzającą dziewczynkę spotyka Morozko i pyta ją, czy nie jest jej zimno. Dziewczyna pokornie odpowiada, że nie, gdyż nie chce robić przykrości tej nadludzkiej istocie. Mimo narastającego chłodu, córka chłopca dalej pozostaje serdeczna, co rozczuli Morozkę. W nagrodę obsypuje on dziewczynę złotem i srebrem oraz okrywa sobolimi futrami. Tymczasem macocha każe swojemu mężowi pojechać po córkę, by pochować jej szczątki. Gdy dowiaduje się, co zaszło, postanawia wysłać swoje dziecko do lasu po bogactwa. Kiedy Morozko spotyka drugą córkę, ta się żali na mróz, obraża i przepędza przybysza, który ze złości mrozi ją na śmierć. I tutaj morał wyłożony zostaje w sposób eksplicytny; otóż w każdej sytuacji należy być życzliwym dla ludzi, to złość sprawia bowiem, że niszczymy swój charakter i własne życie.

Kołysanki

Kołysanki są śpiewane, by ukoić dziecko do snu. Charakteryzuje je rytmiczność i spokojna melodia (STEFANIAK 2011: 155). O ile we wczesnym etapie rozwoju mały człowiek nie rozróżnia słów i jest usypiany jedynie tonem głosu, o tyle starsze dzieci wsłuchują się już w treść.

Kołysanka zatytułowana *Tili tili bom* (*Тили-тили-бом*) należy do typowych „straszyłek”, to znaczy opiera się na tajemniczej historii, w której odbiorca pośrednio bierze udział.

Tili-tili bom, Zamknij szybko oczka, ktoś chodzi za oknem i puka do drzwi.
 Tili-tili bom. Krzyczy nocny ptak. On dostał się do domu. Do tych, którzy nie mogą zasnąć.
 On idzie... Jest już blisko...
 Tili-tili bom. Słyszysz, ktoś jest obok ciebie? Schował się za rogiem i przeszywa cię wzrokiem.
 Tili-tili bom. Wszystko okryje niema noc. On się za tobą skrada i już za chwilę cię złapie.
 On idzie... Jest już blisko...
 Tili-tili bom. Słyszysz, ktoś jest obok ciebie? Schował się za rogiem i przeszywa cię wzrokiem (LYRICSTRANSLATE.COM 2018)⁵.

Kołysanka pochodzi z filmu *Putiewoj Obchodczik (Dróżnik — M.M.B.)* z 2007 roku. Słowa do niej napisał Rustam Saitow, a muzykę – Lew Ziemliński. Jak podaje kompozytor – utwór na tyle zakorzenił się w narodzie rosyjskim, że nawet starsze pokolenie jest przekonane, że słyszało tę kołysankę w dzieciństwie (ZEMLINSKI 2016). Nie istnieje źródło z tekstem, w którym wskazanoby na konkretne autorstwo.

Być może ze względu na treść i niepokojącą minorową melodię kołysanka ta tak mocno zakorzeniła się w myślach osób udzielających odpowiedzi w ankiecie. Częściej straszne historie powyższego typu opowiadane były w dziecięcym kręgu, by celowo przerazić odbiorców, jednak wyniki badań jednoznacznie wskazują, że i rodzice czerpali z tego przyjemność. Kołysanka o szarym wilku miała na celu interakcję z dzieckiem – podczas wyśpiewywania słów „i za boczki złapie cię” rodzic mógł pieszczotliwie uszczypnąć usypiane niemowlę. *Tili-tili bom* jest nakierunkowana na przestraszenie słuchacza – czyli w przypadku dzieci i ich rodziców – przekonaniu najmłodszych o tym, by na noc pozostały w bezpiecznym domu i szybko zasnęły, a wówczas nic im nie zagrozi.

Podsumowanie

Bruno Bettelheim pisał:

Niektóre baśnie i opowieści ludowe wywodzą się z mitów, inne zostały przez mity wchłonięte. I jedno, i drugie zawierają doświadczenie zgromadzone przez społeczność, która chciała przekazywać mądrość przeszłości pokoleniom żyjącym i przyszłym. Opowieści te pełne są głębokich intuicji, które podtrzymywały ludzkość w zmiennych kolejach losu i przekazują to dziedzictwo dzieciom w sposób niezrównanie prosty, bezpośredni i dostępny (BETTELHEIM 1985: 71-72).

⁵ Przekład własny za: „Тили-тили-бом, Закрой глаза скорее, Кто-то ходит за окном, И стучится в двери. Тили-тили-бом. Кричит ночная птица. Он уже пробрался в дом. К тем, кому не спится. Он идет... Он уже близко... Тили-тили-бом. Ты слышишь, кто-то рядом? Притаился за углом, И пронзает взглядом. Тили-тили-бом. Все скроет ночь немая. За тобой крадется он, И вот-вот поймают. Он идет... Он уже близко... Тили-тили-бом. Ты слышишь, кто-то рядом? Притаился за углом, И пронзает взглядом”.

Podczas wychowywania dziecka należy udzielać jasnych komunikatów, by nie miało ono wątpliwości, jakie zachowanie jest słuszne. Na oddzielną uwagę zasługuje publikacja Joanny Dybiec-Gajer *Złota różdżka – od książki dla dzieci pod dreszczowiec raczej dla dorosłych*, w której zestawiono niemiecką, rosyjską i polską wersję wierszyków z morałem dla dzieci⁶. Wierszyków o Kasi, która spłonęła, bo bawiła się zapalkami czy o Juleczku, który ssął palce, więc musiał mu je obciąć krawiec. Interesującym rozdziałem są wspomnienia osób wychowanych na danym wydawnictwie – między innymi Czesława Miłosza czy Juliana Tuwima. Nie uważają oni takiej twórczości za wartościową i korzystną dla młodego czytelnika. Jednak folklor o podłożu makabrycznym z pewnością już takie walory ma. W końcu świat nie zawsze jest miejscem przyjaznym, a treść niosąca w sobie mądrości pokoleń z pewnością zasługuje na pamięć. Wartość poznawcza przedstawionego materiału z pewnością jest znaczna, jednak przekazywanie przytoczonych treści małym dzieciom zakrawa na skrajną nieodpowiedzialność – przerażające obrazy, rozbudowywane w bujnej wyobraźni dziecka mogą mieć znaczące przełożenie na jego dalsze życie.

⁶ Autorem oryginału jest Heinrich Hoffmann, będący *nomen omen* psychiatrą dziecięcym.

Źródła cytowań

- ADAMOWICZ, JAUHIEŃ, UŁADZIMIR WASILEWICZ (2008), *Czarouny swiet. Z bielaruskich mifau, padanniaŭ i kazak, malunki Waleryja Sławuka*, Minsk: wydawnictwa „Bielaruskaja Encykłapiedyja” [Адамовіч, Яўген, Уладзімір Васілевіч (2008), *Чароўны свет. З беларускіх міфаў, паданняў і казак*, малюнкi Валерыя Славукa, Мінск: выдавецтва „Беларуская Энцыклапедыя”].
- BARANOWSKI, BOHDAN (1981), *W kregu upiorów i wilkołaków*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- BARTASZEWICZ, HALYNA ALAKSANDRAUNA, KANSTANCIN PAULAWICZ KABASZNIKAU (1981), *Bielaruskija narodnyja kazki*, Minsk: Nawuka i Technika [Барташэвіч, ГалынаАляксандраўна, Канстанцін Паўлавіч Кабашнікаў (1981), *Беларускія народныя казкі*, Мінск: Навукаі Тэхніка].
- BETTELHEIM, BRUNO (1985), *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, t. 1, przekł. Danuta Danek, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- BRÜCKNER, ALEKSANDER (1985), *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DREVNERUS.RU (2016), *Babaj [Бабаў]*, online: <http://drevnerus.ru/babaj/> [dostęp 1.11.2018].
- DYBIEC-GAJER, JOANNA (2017), *Złota różdżka – od książeczki dla dzieci po dreszczowiec raczej dla dorosłych*, Kraków: Tertium.
- FABER, ADELE, ELAINE MAZLISH (2012), *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*, przekł. Mariola Więznowska, Beata Horosiewicz, Poznań: Media Rodzina.
- GEMRA, ANNA (2008), *Od gotycyzmu do horroru. Wilkołak, wampir i monstrum Frankenstein w wybranych utworach*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- GRUSZKO, JELENA, JURIJ MIEDWIEDIEW (1996), *Słowar' sławianskoj mifologii*, Niżnij Nowgorod: Russkij kupiec i Bratja sławianie [Грушко, Елена, Юрий Медведев (1996), *Словарь славянской мифологии*, Нижний Новгород: Русский купец и Братья славяне].

- IWANICKIJ, ALEKSANDR (2016), 'O roli i istocznikach igrowego naczala w wołshebnoj skazkie (Na materiale sbornika bratjew Grimm)' [Иваницкий, Александр (2016), 'О роли и источниках игрового начала в волшебной сказке (На материале сборника братьев Гримм)'], w: Magdalena Zaorska, Adam Grabowski (red.), *Naukowcy w poszukiwaniu magicznego pierwiastka*, t. 9, Olsztyn: Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, ss.122-129.
- JOHNS, ANDREAS (1998), 'Baba Iaga and the Russian Mother', *Slavic and European Journal*: 1 (42), ss. 21-36.
- KAHNEMAN, DANIEL (2012), *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, przełożył Piotr Szymczak, Poznań: Media Rodzina.
- KALINOWSKA, DOROTA (2013), 'Bo przyjdzie Baba Jaga!', *Rossmann.pl*, online: <http://www.rossmann.pl/Artykul/Bo-przyjdzie-Baba-Jaga,198724#> [dostęp: 1.11.2018].
- KAZBIERUK, MARIJA ALEKSANDROWNA (1990), *Siwka-Burka. Skazki*, Minsk: Junactwa [Казберук, Мария Александровна (1990), *Сивка-Бурка. Сказки*, Минск: Юнацтва].
- KRAWCOW, NIKOŁAJ IWANOWICZ, AŁŁA WASILJEWNA KUŁAGINA (1987), *Sławianskij folktor. Tieksty*, Moskwa: Izdatielstwo Moskovskogo Uniwersitietu [Кравцов, Николай Иванович, Алла Васильевна Кулагина (1987), *Славянский фольклор. Тексты*, Москва: Издательство Московского Университета].
- ZEMPLINSKI, LEV (2016), *Russian Lullaby – тили тили бом (with english translation)*, online: <https://lev-zemlinski.livejournal.com/151984.html> [dostęp: 1.11.2018].
- LINKNER, TADEUSZ (1991), *Słowiańskie bogi i demony. Z rękopisu Bronisława Trentowskiego*, Gdańsk: Wydawnictwo „Marpress”.
- LYRICS TRANSLATE.COM (2018), *Russian Children Songs – Tili Tili Bom (Тили-тили-бом)*, online: <https://lyricstranslate.com/ru/russian-children-songs-tili-tili-bom-тили-тили-бом-lyrics.html> [dostęp: 1.11.2018].
- NIKOLSKAJA, ANNA (2012), *Nie strasznaja encykłopedija czudiszcz, judiszcz i buk*, Moskwa: Clevermediagroup. [Никольская, Анна (2012), *Не страшная энциклопедия чудищ, юдищ и бук*, Москва: Clevermediagroup].
- NOWIKOW, JURIJ, GIENDRIK PIETKIEWICZ (2008), *Nacyonalnaja kartina mira w russkom folklorie*, Wilnius: Vilnaus Pedagoginis Universitetas [Новиков,

- Юрий, Гендрик Петкевич (2008), *Национальная картина мира в русском фольклоре*, Вильнюс: Vilniaus Pedagoginis Universitetas].
- OLKUSZ, KSENIA (2011), 'Makabryczne tryumfy mięsożerców. Motywy kanibalistyczne we współczesnej polskiej fantastyce grozy', w: Krzysztof. A. Kuczyński, Bonifacy Miązek, Jan Paclawski (red.), *Księga jubileuszowa. Profesorowi dr. hab. Piotrowi Obrączyce w 70. rocznicę urodzin*, Łódź: PRINTPAP, ss. 139-148.
- PROPP, WŁADIMIR (2003), *Historyczne korzenie bajki magicznej*, Warszawa: Wydawnictwo KR.
- RUSSKAJA-SKAZKA.RU (2016), *Kołobok [Колобок]*, online: <http://russkaja-skazka.ru/kolobok/> [dostęp: 1.II.2018].
- SOBOL, ELŻBIETA (2002), *Nowy słownik języka polskiego PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- STEFANIAK, BEATA (2011), 'Od lipowej kolebeczki do „kołyski na srebrnych nowiach” – uwagi o języku kołysanki', *Pamiętnik Literacki*: 102, ss. 155-177.
- STRZELCZYK, JERZY (1998), *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- TOŁSTOJ, ALEKSY (1969), *Baśnie, bajki, bajeczki. Ludowe bajki rosyjskie*, przekł. Irena Tuwim, Warszawa: Nasza Księgarnia.
- TOUGH, PAUL (2014), *Jak dzieci osiągają sukces. Nauka siły woli i ciekawości świata*, przełożyła Anna Nowak, Warszawa: Wydawnictwo Nasza Księgarnia.
- WAWRZYŃCZYK, JAN (2004), *Wielki słownik rosyjsko-polski*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WILK, ANNA N. (2016A), 'Likantropia na terenach rosyjskich. Wierzenia i literatura', w: Ksenia Olkusz (red.), *Światy grozy*, Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta w Krakowie, ss. 335-347.
- WILK, ANNA N. (2016B), 'Współczesny horror rosyjski w konwencji baśniowej – na wybranych przykładach', *Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze*: 26, s. 272-285.
- ZYCH, PAWEŁ, WITOLD VARGAS (2017), *Bestiariusz słowiański część druga*, Olszanica: BOSZ.